

ZRZESZ KASZĘBSKŌ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu. Dotatek literacko-naukowy „Chëcz” ukazuje się w każdym numerze sobotnim. Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szufenberg, J. Gniech, F. Kowalski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”. Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok VIII.

Wejherowo, sobota 8 grudnia 1945 r.

Nr. 29

BRUNON RICHERT.

Nasze blaski i cienie.

(Cyklu: *Myśli o kaszubskiej rzeczywistości.*)

Tragiczne dzieje oraz warunki życia na ziemi kaszubskiej wpłynęły na ukształtowanie się naszej kaszubskiej duszy. Niejedną zrobiły w niej szczerbę, niejedną zadały jej ranę lub też przeciwnie obdarzyły pięknym przymiotem.

Dzieje wyrobiły w nas dziwną martwość duchową. Wstrętne lenistwo duchowe to nasza największa wada. Nasz zacofany konserwatyzm, nasz fanatyzm zastoju, nasza osławiona „cierpliwość” i wszystkie nasze nędze duchowe, moralne i materialne wyrosły na glebie kaszubskiej martwożyłoty. Czy to trudno zauważyć? Czy istnieje u nas na Kaszubach zbiorowy, żywy pęd ku oświeceniu i rozwojowi rodzimej kultury, poprawie sytuacji gospodarczej? Niel Hamulec kaszubskiej martwożyłoty czują ci wszyscy, którzy lud nasz chcą pchnąć na tory odrodzenia.

Towarzyszkami nieodłącznymi naszej martwożyłoty duchowej są inne dwie nasze wady: samolubstwo i brak solidarności.

Lenistwo duchowe, egoizm i brak solidarności, chociaż są wadami naszego ogółu, nie są istotnym składnikiem naszego charakteru, lecz owocem długiej niewoli, pańszczyźnianego traktowania Kaszubów przez Polskę szlachecką, hakatę i sanację. Sądzę, że krwawa lekcja ostatniej okupacji, współczesny kierunek życia i kierowania tym życiem masy ludu, udostępnienie oświaty i kultury mas i nowe formy życia gospodarczego (np. spółdzielczość), usuwa te cienie z naszego życia.

Ponadto tak mało wierzymy w swoje wartości. Zawsze upychani w przeszłości, nauczyliśmy się nisko trzymać głowę, wstydzić się własnych wartości, zdolności i siły. Musimy cenić i kochać swój język, kulturę, obyczaj. Musimy dumnie nosić miano Kaszubów.

Ponadto jest rozpowszechnione mniemanie o Kaszubach, że są uparci i lubują się w procesach, że są podejrliwi i nieufni względem obcych, że są materialistami i mało patriotyczni.

Są to oceny mniemania fałszywe i krzywdzące nas.

Kaszubę cechuje wielkie poczucie sprawiedliwości. Kaszub nie dlatego procesuje się ze swoim sąsiadem aby się tylko procesować, ale dlatego, że wierzy w słuszność swojej sprawy, a sprawiedliwość ceni sobie nade wszystko. Kaszuba jest owojątkowym, stanowczym, wytrwałym. Jest w pracy swojej systematyczny i nie zna słomianego zapału. Ma głęboko utrwalone zasady wiary i moralności katolickiej. Tylko dzięki tym cechom swego charakteru ostali się w ciągu dziejów.

Pracując na piaskach i nieurodzajnych glebach Kaszuba musi być materialistą. Ciężko musi zapracować na chleb codzienny — jeszcze ciężiej przychodzi mu zaoszczędzić choćby drobny grosz. Dlatego też nie łatwo wydadaje go, a jeśli go wyda sprawę dobrze obliczy i celowość wydatku gruntownie przemyśli.

Często zarzuca się nam brak patriotyzmu. Zarzut to ciężki i bardzo nas krzywdzący. Ze względu na jego ważność rozpatrzmy go specjalnie w sposób obszerniejszy.

Poczucie sprawiedliwości jest tak silne u Kaszubów, że niekiedy przerabia się w znaną wadę — procesowanie o storkowizny. Kaszuba jest uparty jedynie wtedy, gdy jest silnego mniemania, że sprawiedliwość wymaga bezwzględnej jego stanowczości.

Jesteśmy nieufni — ale tylko na początku. W podstępnej szkole krzyżackiej i obtudzonej niemieckiej nauczyliśmy się ostrożności.

Gdy jednak widzimy w kimś człowieka dobrego i

Izba Gmin wyraża zaufanie Rządowi.

LONDYN (rad). — W czwartek 6 bm. odbyła się debata nad wnioskiem opozycji wyrażenia wotum nieufności rządowi Partii Pracy. Bardzo ostro atakował politykę rządu przywódca opozycji b. premier Churchill. Na postawione

zarzuty odpowiedział w swoim przemówieniu premier rządowi Attlee. W wyniku głosowania projekt wyrażenia rządowi wotum nieufności upadł 381 głosami przeciwko 192.

Proces w Norymberdze

NORYMBERGA. Prokurator amerykański Alderman na wstępie środowego posiedzenia odczytuje dowody winy konspiratorów hitlerowskich w agresji przeciwko Czechosłowacji. List brytyjskiego charge d'affaires w Pradze z 21 marca 1939 r. do lorda Halifaxa, ujawnia, że Seyss-Inquart wywołał w Słowacji „incydenty” niezbędne dla usprawiedliwienia aneksji. Ribbentrop wziął na siebie przygotowania dyplomatyczne, odpowiednio dla dwulicowości, ujawnionej szyfrowanym telegramem, który wysłał do swych agentów w Czechosłowacji. Keitel asystował wówczas przy wszystkich debatach, chociaż miały one charakter czysto polityczny. Wreszcie 15 marca 1939 r. o godz. 1 rano odbyła się w kanclerstwie Rzeszy

scena smutnie historyczna,

która ujrziała upadek republiki czechosłowackiej. Goering, Keitel i Ribbentrop wzięli udział w zebraniu, którego stenograficzne sprawozdanie zostało odnalezione przez Sprzymierzonych. Prokurator podkreśla, że oddziały niemieckie przekroczyły granicę zajęły dwa miasta w Czechach i Morawach 14 marca, kiedy Hacha nie był jeszcze w Berlinie. Wreszcie 24 marca Ribbentrop podpisał w Berlinie traktat „na mocy którego Słowacja korzystać będzie z protekcji Rzeszy”.

„Po usadowieniu się w Czechosłowacji — mówi prokurator Alderman — zbrodniarze nazistowscy mogli już przedsięwziąć inne kampanie agresywne, bardziej niszczyielskie. 27 lipca 1939 r. Goering nalegał, ażeby potencjał wojenny protektoratu został wykorzystany do maksimum i dostosowany do mobilizacji, która ma nastąpić jak najwcześniej. Szef Luftwaffe posunął się aż do oświadczenia Mussoliniemu: „Ten gest Niemiec pozwala im zaatakować Polskę na dwóch skrzydłach. Wzmacnia również wybitnie nasze stanowisko wobec mocarstw zachodnich”. O godz. 12.15 prokurator Alderman kończy swoje expose. Zabierze jednak jeszcze głos później, kiedy jego koledzy brytyjscy zbadają pogwałcenie traktatów, podpisanych przez Niemcy z Grecją, Jugosławią, Polską, Norwegią, Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Będzie wówczas przemawiał w sprawie agresji niemieckiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Stanom Zjednoczonym.

Przed mikrofonem zajmuje miejsce prokurator brytyjski sir David Fyfe. Zbada on łącznie traktaty, pogwałcone przez Niemcy, które podpisał je z tego samego tytułu, jak i inne mocarstwa. Konwencja haska z 29. 7. 1899 postanawiała, że sygnatariusze będą odtąd załatwiać w drodze pokojowej wszystkie problemy, które mogłyby postawić jedno państwo przeciw drugiemu. Druga konwencja haska z 18. 10. 1910 wzmacniała pierwszą i uzyskała ponadto podpisy USA, Grecji i Jugosławii. Trze-

cia konwencja haska potwierdzona, że żadne mocarstwo nie będzie mogło zaatakować drugiego bez uprzedzenia i formalnego wypowiedzenia wojny. Czwarty traktat, podpisany w tym samym mieście, gwarantował nienaruszalność krajów neutralnych.

Po południu prokurator Fyfe nadal mówić będzie o traktatach, podpisanych i pogwałconych przez Niemcy od chwili, kiedy klika nazistowska doszła do władzy i mogła zerwać święte zobowiązania, przyjęte przez ten naród.

Bojkot towarów syjonistycznych.

KAIR. (rad) Rada Ligi Arabskiej zatwierdziła wniosek Podkomitetu Palestyńskiego, dotyczący „bojkotu towarów syjonistycznych”. Na zebraniu byli obecni przywódca Arabów palestyńskich.

Majątek Streichera - farmą żydowską.

LONDYN. (PAP) Amerykańska agencja prasowa w Niemczech donosi, że majątek ziemski Juliusza Streichera, słynnego prześladowcy Żydów, został przekazany Żydowskiemu Towarzystwu Dobroczyńności, które zamierza urządzić tam farmę doświadczalną.

Wydarzenia dnia

— W czwartek 6 bm. bawiący w Norymberdze komisarz Wyszyński przyjął delegację państw słowiańskich, które biorą udział w procesie norymberskim. Z ramienia Polski zostali przyjęci: prok. Kurowski i prok. Sawicki. W czasie przyjęcia powstał projekt założenia Zw. Słowiańskich Prawników.

— W dniu wczorajszym min. Bidaut wygłosił w Paryżu przemówienie, w którym domagał się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

— Z Tokio donoszą, że cesarz Hirohito prawdopodobnie będzie abdykował w maju 1946 r. na rzecz swego 13-letniego syna. W rządach dopomagałaby młodemu władcy Rada Regencyjna.

W Tokio aresztowano b. premiera rządu japońskiego i ambasadorów w Hiszpanii i Niemczech.

— Stany Zjednoczone chcą nawiązać stosunki handlowe ze wszystkimi państwami europejskimi. A ponadto w roku następnym chcą zwołać Światową Konferencję Gospodarczą.

— 6 bm. podpisano w Waszyngtonie handlową umowę między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.

wartościowego, mającego dobrą wolę — zimna skorupa pęka i jesteśmy serdeczni jak nikt. Niecodzienna gościnność między swoimi jest szeroko praktykowana na Kaszubach.

Polska na międzynarodowym kongresie kobiet.

PARYŻ. W odbywającym się w Paryżu międzynarodowym kongresie kobiet bierze udział około 850 delegatów, reprezentujących 42 kraje. Delegacja polska składa się z 15 osób.

Przemówienie inauguracyjne wygłosiła przedstawicielka Francji pani Cotton, przewodnicząca międzynarodowego komitetu przygotowawczego. Zadaniem komitetu kongresu powinien doprowadzić do stworzenia międzynarodowego związku kobiet. Związek ten będzie miał na celu realizację hasła, jakie przyświecały organizatorom kongresu: zniszczenie faszyzmu, wprowadzenie na świat demokracji i pokoju, polepszenia sytuacji kobiet :

wreszcie przygotowania podstaw do lepszej przyszłości dla następnych pokoleń.

Polska była kilkakrotnie przedmiotem zainteresowania ogółu delegatów. Delegatka jugosłowiańska w swym referacie omówiła szeroko zbrodnie hitlerowskie w Polsce. Po przemówieniu pani Joliot-Curie, delegacja polska zgłosiła się do niej, aby oddać hołd sławnej córce naszej genialnej rodaczki Marii Curii = Skłodowskiej.

Przemówienie delegatki polskiej Janiny Kormanowej, dyrektora departamentu Ministerstwa Oświaty, zebrane przyjęły oklaskami.

Program rządu węgierskiego

BUDAPESZT. (PAP) Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier węgierski Tildy Zoltan, przedstawił program nowego rządu. W dziedzinie polityki zagranicznej nowy rząd będzie w dalszym ciągu prowadził politykę, zapoczątkowaną przez rząd tymczasowy. Najważniejszym zadaniem — oświadczył premier — jest zdobywanie coraz większego zaufania Związku Radzieckiego i stworzenie podstawy dla wzajemnych stosunków gospodarczych i kulturalnych. Jednym z pierwszych osiągnięć dyplomatycznych było nawiązanie stosunków ze Związkiem Radzieckim. Jednocześnie z zacieśnieniem tych więzów rząd węgierski pragnie nawiązać i rozszerzyć stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i ze swymi sąsiadami.

W dziedzinie polityki gospodarczej najważniejszym zadaniem rządu jest opracowanie ustaw o nacjonalizacji

kopalni i przemysłu elektrycznego. Rząd ma zamiar zastosować najenergiczniejsze środki przeciwko paskarzom i podjąć walkę z inflacją. Rząd będzie w dalszym ciągu walczył z reakcją we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Reforma rolna przeprowadzona została całkowicie.

Obrady ortodoksów.

LONDYN. (rad) W Londynie rozpoczęła się konferencja światowej ortodoksyjnej organizacji żydowskiej „Agudas”. Udział w niej biorą delegaci 25 państw. Reprezentowane są prawie wszystkie kraje europejskie, Palestyna, Stany Zjednoczone i Ameryka Południowa.

Bariery okupacyjne na Korei

Nowe rozmowy Moskwa--Waszyngton.

WASZYNGTON. (rad) Z Seulu na Korei donoszą, że Moskwa i Waszyngton prowadzą rozmowy na temat zniesienia sztucznej bariery między strefami okupacyjnymi sowiecką i amerykańską na Korei.

Rozmowy obejmują otwarcie komunikacji, unifikację

życia gospodarczego Korei, wymianę towarów i swobodę w podróżowaniu między strefami.

Poprzednie rozmowy na ten temat, między amerykańskim pełnomocnikiem gen. Hodge'em a dowódcą radzieckim w północnej Korei, nie dały wyniku.

Ameryka wobec Chin.

WASZYNGTON. (rad.) Z Czunkingu donoszą, że gen. Wedemeyer na konferencji prasowej oświadczył, iż zignorował on całkowicie formalny protest chińskich komunistów przeciw amerykańskiej interwencji w chiń-

skiej wojnie domowej, ponieważ „zgodnie z dyrektywami mojego rządu, prowadzę rozmowy wyłącznie z chińskim rządem centralnym”.

Niechlujstwo moralne.

Przeciętnie obyty człowiek wie już o tem, że nie wolno pluć komuś na palto, że nie wolno brudnymi rękoma łamać się chlebem gościnności. Wie również, że takie postępowanie ubliża nieskończenie więcej temu, kto pluje, popycha, depce, niż tym, którzy ucierpieli z tego powodu.

Niestety, tych najelementarniejszych zasad zewnętrznej współżycia towarzyskiego nie przeniesiono w sferę wewnętrzną duchową. Ten sam przeciętnie obyty inteligent uważa sobie za nic deptać uczucie cudzej ambicji, nie zawaha się pluć na biały płaszcz cudzej czci.

W społeczeństwie naszym, rosną dziwne potworne rośliny wzajemnych ludzkich stosunków. W gąszczu tych dziwnych roślin spotyka się chorobliwie powykrzywiane typy, które, jak zaraza grasują w mrowisku ludzkim, posługując się kłamstwem, trudniąc się oszczerstwem i potwarzą.

Dla nich błachostką stanowi powiedziec o bliźnim coś ujemnego, popsuć komuś opinię, zwichnąć nieraz życie całe. Żadnemu z tych potworów nawet przez myśl nie przejdzie postawić siebie w położeniu krzywdzonych.

Wszyscy ludzie mają wady, — zgoda — i zasługują często na to, żeby im życzliwie, otwarcie zwrócić uwagę, dać przyjacielską radę zmiany postępowania.

Czy to się robi? — Niel! Pocichu obejrzawszy się uprzednio, czy nie ma oczernianej ofiary, przemycia się nowość własnego pomysłu, jakąś plotkę brudną, lub nikczemną potwarz... i potem z tym samym człowiekiem gawędzi się ciepło, ściska mu się przyjaźnie dłoń.

U nas trudno spotkać ludzi, coby szukali w innych czegoś lepszego, wyższego, coby z radością witali przejawy dobra i piękna w ludzkich duszach.

Przeciwnie ze źle ukrytym blaskiem w oczach, staramy się obniżyć cudzą wartość, wytlómaczyć wszystko na jego niekorzyść, przedstawić sprawę w ten sposób, żeby strony dodatnie zmalowały do zera.

Uzbroili się wszyscy w patyki i grzebią po śmietnikach ludzkich dusz, z upodobaniem i rozkoszą znajdując nie kiedy cokolwiek, co przypomina rodzime, własne śmietnisko.

Śmieciarze i śmieciarki ducha nie sądzą ludzi po tem, co mają lepszego, jaśniejszego w sobie, po tem co świeci i grzeje w oziębłej szarzyźnie smutnego żywota. Przecież i latarnia podstawą grząźnie nieraz w błocie, a jednak świeci, rozjaśnia drogę w ciemnościach.

Słusznie powiedział Trentowski, że w sercu każdego człowieka gnieździ się biały łabędź tęsknoty do Boga. Ale co czynić z ludźmi, u których w duszy pusto — biały łabędź wyfrunął? Co robić z tymi, którzy zarażają atmosferę wydzielinami wynaturzonych dusz, bryzgają dookoła jadowitą ślinę brudnych oszczerstw i potwarzy?

Gdy popatrzeć się wokół — to widzi się jakby zawrotny, wuzdany taniec ujemnych cech ludzkich. Rozpętanie, bezkarność moralna uwolniły zwierzę ludzkie, wyprowadzały na świat Boży wszystko, co niskie, brutalne, co tłoczy ku ziemi, uciska rwiącego się do piękna i prawdy człowieka.

Jak gdyby ogłoszono, jakiś olbrzymi konkurs na dokładniejsze oplwanie bliźniego.

A wszystko dla tego, że rozplenilo się wśród nas niechlujstwo moralne.

Co na to poradzić?

Ludzie uczciwi, o czystych, lepszych duszach, o pewnej cywilnej odwadze, niech się skupią, wytworzą zdrową opinię, niech ujmą ster etyki publicznej w silne dłonie, wyrwijąc chwasty, zanieczyszczające atmosferę moralną, niech tępią potwarców!

B. Richert.

Co piszą inni?

U kolebki Czwartej Rzeszy.

Nie łudzmy się, że niebezpieczeństwo niemieckie już zażegnane na wieki. Wprost przeciwnie. Niemcy znów myślą o odrodzeniu swojej potęgi. Ciekawe myśli zawiera artykuł wstępny „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”.

...„Gdy śledzimy ostatnie wydarzenia w Niemczech, zdaje nam się, że jesteśmy na najlepszej drodze powtórzenia błędów Wersalu. Są zabiegi, aby powołać do życia nowe Niemcy weimarskie, nawet z tymi samymi ugrupowaniami partyjnymi i z tym samym aparatem rządowym. Chce się odgrzebać dawną konstytucję weimarską, która, aczkolwiek z nazwy i pozoru demokratyczna, w praktyce otwierała szeroko drzwi dla przygotowania nowej polityki imperialistycznej.

Od tendencji zaborczej nie była w Niemczech wolna żadna partia polityczna, od nacjonalistów przez liberałów i katolickich centrowców do demokratów mieszczańskich i socjaldemokratów włącznie. Zwłaszcza w stosunku do Polski w okresie „demokratycznych” Niemiec panowała podziwu godna zgoda...

...A działająca dzisiaj w Niemczech odrodzona socjaldemokracja niemiecka — czy zerwała z tradycjami weimarskimi, czy koryguje swoje błędy z ówczesnego smutnego okresu? Zdaje się, że nie! Stanowisko zajęte przez organ berliński socjaldemokracji niemieckiej, „Das Volk”, w sprawie reformy rolnej, której podlegają obecnie latyfundia junkrów i militarystów pruskich, jest conajmniej dziwne. „Das Volk” w tej parcelacji widzi... niebezpieczeństwo dla miast dla robotnika fabrycznego, uważa, że reforma rolna zachwiać może politykę aprowizacyjną miast niemieckich. To stanowisko pisma berlińskiego jest dzisiaj w Niemczech szeroko dyskutowane i wywołuje zdziwienie nawet we własnych szeregach partii. Nas to nie dziwi. Zgodne jest bowiem z całą przeszłością tego ruchu, zgodne ze stanowiskiem uchwalanym kredytów wojennych Wilhelmowi przez 90 proc. partii socjaldemokratycznych do Reichstagu, zgodne z polityką likwidowania rewolucji niemieckiej ramie w ramię z całą prawicą i centrum, zgodne wreszcie z polityką przygotowywania najazdu na Polskę już w okresie przedhitlerowskim.

O tym wszystkim my Polacy musimy pamiętać dzisiaj, kiedy socjaldemokracja wysuwa się w Niemczech znowu na czoło. Dopóki socjaldemokracja niemiecka nie da dowodów zerwania ze swoją niegodną socjalizmem i demokracji przeszłością, do tego czasu i w stosunku do niej będziemy musieli zachować czujność, bo dyktuje to instynkt samozachowawczy Narodu Polskiego”.

W kilku wierszach

* GDYNIA. — W dniu 4 bm. weszły do portu gdynińskiego: statek angielski z samochodami i statek polski z repatriantami z Norwegii. Wyszedł statek „Deutschland”.

* PRAGA. — W Pradze toczą się węgiersko-czechosłowackie rozmowy w sprawie wymiany miejscowości narodowych oraz odszkodowań wojennych przysługujących Czechosłowacji od rządu węgierskiego i przewidzianych warunkami kapitulacyjnymi Węgier wobec Związku Radzieckiego.

* LONDYN. W Wuppertalu zasądzono byłego członka niemieckiej Luftwaffe, który przy przestępczym wycieczkach angielskich poddawał ich torturom, na 5 lat więzienia, dalszego lotnika na 3 lata więzienia, a trzeciego wolniono.

* LONDYN. W amerykańskiej strefie okupacyjnej zwolnieni zostaną wszyscy jeńcy niemieccy poniżej 15 lat i powyżej 50 lat z wyjątkiem politycznie podejrzanych i członków sztabu generalnego.

* ATENY. Do Grecji wyjechała delegacja światowej konfederacji pracy, by zbadać warunki istnienia związków zawodowych w Grecji. Dotychczasowe związki zawodowe w Grecji, rozdzielone na kilka odłamów, gotowe złączyć się w jedną organizację pracy i skorzystać w tym celu z rad i wskazówek delegacji międzynarodowej federacji pracy.

* PARYŻ. Konstytuanta francuska utworzyła komitet konstytucyjną, składającą się z 42 deputowanych: 11 komunistów, 11 postępowych katolików, 10 socjalistów, z mniejszych ugrupowań politycznych.

